

Torreja orzechowa – endemit z Japonii

Z cyklu

„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Arboretum Kórnickie posiada bardzo bogatą kolekcję drzew i krzewów pochodzących z różnych części świata. Spacerując ścieżką turystyczno-edukacyjną „Drzewa Świata” możemy zapoznać się z okazami 25 wybranych gatunków drzew występujących w naturze w Ameryce Północnej, Azji i Europie. W tzw. Starym Arboretum (przy Zamku) ścieżka ta ma długość 3,5 km, a idąc jej trasą mijamy wiele interesujących gatunków drzewiastych gromadzonych tu od blisko 200 lat.

Jednym z ciekawszych gatunków iglastych jest torreja orzechowa, zwana też czwór-czakiem orzechowym. Jest to bardzo ładny, choć nieczęsto sadzony iglak, uprawa torrei w Polsce jest bowiem ograniczona ze względu na niskie temperatury, których gatunek ten nie toleruje. Zdarza się, że przemarza i na zachodzie Europy. Rodzaj ten obejmuje sześć gatunków drzew rosnących w klimacie ciepłym i morskim pochodzących z Japonii, Chin, Kalifornii i Florydy.

Torreje są drzewami dwupiennymi – co oznacza, że występują osobniki męskie i żeńskie, w naszym Arboretum spotkamy osobnika męskiego, który rośnie przy Pawilonie Parkowym na terenie przyzakładowej części Arboretum oraz osobniki żeńskie na terenie Nowego Arboretum w pobliżu pięknie kwitnących wiśni.

Torreja orzechowa jest gatunkiem endemicznym, pochodzi z górskich rejonów Japonii, gatunek ten został wprowadzony do Europy w 1764 r. Do Kórniku trafiła w 1932 r. z Królewskich Ogrodów Botanicznych w Kew w Anglii. W naturze tworzy drzewa do 25 m wysokości, o stożkowatych koronach. W Polsce zwykle rośnie krzaczasto, dając formy wielopniowe. Ma bardzo ozdobne, długie, szerokie i sztywne zielone igły z charakterystycznymi paskami na spodzie. Torreja jest jedną z niewielu roślin iglastych, które wytwarzają duże, jadalne nasiona, umieszczone w cienkiej, zielonej osnówce. Osiągają one długość od 2 do 4 cm i można je jeść (oczywiście po obraniu z osnówki i łupiny) jak orzechy. Ich smak zbliżony jest do orzecha laskowego, ale trochę intensywniejszy, z leciutką, żywiczną nutą. W Japonii uważane są za przysmak, a wytwarza się z nich m.in. wartościowy olej.

Torreja orzechowa wymaga żyznych i umiarkowanie wilgotnych gleb oraz ciepłych, osłoniętych stanowisk. Jest najbardziej mrozoodpornym gatunkiem z tego rodzaju, ale mimo tego można ją uprawiać jedynie w najcieplejszych rejonach. Torreja jest rośliną dwupienną, więc kupując sadzonki warto kupić od razu dwa egzemplarze (męski i żeński, można je odróżnić dzięki obecności strobili, czyli specyficznych iglastych kwiatostanów). Czworczaka można również



Gałązka z nasionami torrei orzechowej
(Fot. z zasobów Arboretum)

rozmnażać wegetatywnie przez sadzonki. Rośliny torrei orzechowej uzyskuje się też w wyniku szczepienia na podkładce cisa pospolitego (*Taxus baccata*), co powoduje, że mają pokrój krzewiasty i potrzebują wielu lat, żeby osiągnąć wzrost 2–3 metrów. Torreja orzechowa kwitnie w maju, natomiast kwiatostany żeńskie po zapyleniu potrzebują do osiągnięcia pełnej dojrzałości nasion ok. 18 miesięcy, czyli muszą przetrwać jedną zimę, ale skoro udaje im się to w górach Japonii do wysokości nawet 1800 metrów, to udaje się również u nas w stosunkowo chłodnym klimacie. Możliwe jest także rozmnażanie torrei z nasion. Po zbiorze i oczyszczeniu nasiona należy poddać stratyfikacji (siejąc je w szklarni zimą lub wczesną wiosną), przy czym należy zapewnić wysoką wilgotność i wysoką temperaturę. Większe nasiona (o długości około 5 cm) wysiewamy pojedynczo do doniczek kładąc je poziomo i przykrywając 1–2 cm podłoża.

Torreja wymaga miejsc jasnych, ale nie lubi ostrego słońca, tak więc najlepszym miejscem na jej posadzenie będzie stanowisko w półcieniu, a nawet lekko cieniste, ale z dużą ilością światła rozproszonego. Do sadzenia najlepiej zastosować glebę żyzną, przepuszczalną, o lekko kwaśnym odczynie (pH 5,5/6), do której warto dodać dobrze rozdrobniony kompost.

Torreja orzechowa rośnie dość wolno, więc uprawiając ją trzeba wykazać się dużą cierpliwością. Lubi glebę wilgotną, ale źle znosi przelewanie. Jest rośliną dość mrozoodporną w zachodnich regionach kraju (choć tam również warto ją zabezpieczyć na zimę w pierwszych latach uprawy), natomiast w części wschodniej Polski jej mrozoodporność zbliża się do niebezpiecznej granicy, tak więc uprawa w tych rejonach może być trudna i wymagać wielu zabiegów i odpowiedniej ochrony przed zimą. W okresie początkowym, kiedy rośnie dość wolno,



Górna strona igieł torrei orzechowej
(Fot. z zasobów Arboretum)

nie ma specjalnego sensu jej przycinać, możemy natomiast takie cięcia kształtujące przeprowadzić wtedy, kiedy przyrosty będą większe i kiedy będziemy już mieli co kształtować. Po kilku latach możemy glebę lekko zakwaszać podlewając słabym roztworem siarczanu amonu. W tym czasie możemy zacząć też dokarmianie kompostem lub nawozem mineralnym (najlepiej specjalnym dla iglaków).

Zachęcam do zobaczenia krzewów torrei orzechowej w naszym Arboretum, ale i w innych ogrodach botanicznych w Polsce. Przepiękna, może największa w Polsce torreja rośnie w Puławach w Dolnym Ogrodzie (dolna część parku Czartoryskich, nad Łachą).

♦ Barbara Bujarska-Borkowska
Instytut Dendrologii PAN